

JAK ZBADAĆ SWOJE MOŻLIWOŚCI



INSPIRUJĄCY PORADNIK

**JAK
ZBADAĆ
SWOJE
MOŻLIWOŚCI**



Zespół autorski:

Andrew Moszczynski Institute LLC

Redaktor prowadzący:

Alicja Kaszyńska

Zastępca redaktora prowadzącego:

Dorota Śrutowska

Redakcja:

Ewa Ossowska, Anna Skrobiszewska

Korekta:

Dorota Śrutowska

Konsultacja merytoryczna:

dr. Zofia Migus

Projekt graficzny:

Sowa Druk

ISBN: 978-83-65873-67-5

Wszelkie prawa zastrzeżone

Copyright © Andrew Moszczynski Institute LLC 2020

Andrew Moszczynski Institute LLC

1521 Concord Pike STE 303

Wilmington, DE 19803, USA

www.andrewmoszczynski.com

Licencja na Polskę:

Andrew Moszczynski Group sp. z.o.o.

ul. Grunwaldzka 411, 80-309 Gdańsk

www.andrewmoszczynskigroup.com

Licencję wyłączną na Polskę ma Andrew Moszczynski Group sp. z.o.o.

Objęta jest nią cała działalność wydawnicza i szkoleniowa Andrew Moszczynski Institute. Bez pisemnego zezwolenia Andrew Moszczynski Group sp. z.o.o. zabrania się kopiowania i rozpowszechniania w jakiegokolwiek formie tekstów, elementów graficznych, materiałów szkoleniowych oraz autorskich pomysłów sygnowanych znakiem firmowym AMI.

REKOMENDACJE



Krystyna Czubówna

Lubię ludzi, lubię robić coś co przyniesie im pożytek. Stąd też po zapoznaniu się z wykładami PII przyjąłem propozycję uczestniczenia w powstaniu ich wersji audio. Wiem, że taki sposób przekazu jest bardzo ważny dla ludzi mających kłopoty ze wzrokiem albo będących w ciągłym niedoczasie i wykorzystującym na przyswajanie nowej wiedzy godziny spędzane w samochodzie, pociągu czy autobusie.

Muszę przyznać, że *byłam pod wrażeniem inspirującej mocy wykładów*. Zastanawiałam się, skąd się ona bierze. Doszłam do wniosku, że poza inspirującą treścią jest coś jeszcze. Wyczuwalny w stylu pisania *szacunek do odbiorców wykładów i zrozumienie dla ich różnorodnych postaw, poglądów i przekonań*. A także *obrazowość idei oraz precyzja w doborze przykładów, pytań do osobistych przemyśleń i cytatów trafiających w sedno*.



Wykłady pokazują możliwe drogi, jednak nie wpychają na siłę na żadną z nich. *Zachęcają odbiorcę do samodzielnego szukania w sobie, tego co dobre, szlachetne, wartościowe. Do podejmowania prób zmiany swego życia na lepsze jakościowo poprzez szlifowanie osobowości, czy – jak powiedzieliby twórcy – strojenie osobowości.*

Myślę, każdy z nas ma w sobie potencjał do wykorzystania. Że każdy może wieść dobre i satysfakcjonujące życie. Ja miałam szczęście, bo w moim życiu zadziałał przypadek. Przypadkiem trafiłam na rok do pracy w Komitecie Radia i Telewizji. Przypadkiem ktoś mnie tam usłyszał i wysłał na próbę mikrofonową. Dzięki temu odkryłam, że moim potencjałem jest głos, i znalazłam pracę, która mnie fascynuje do dziś. A gdyby tak się nie stało? Czy potrafiłabym świadomie szukać swojego przeznaczenia? Myślę, że bez odpowiedniego przewodnika byłoby to trudne. Dla Państwa takim przewodnikiem może być ta kolekcja wykładów. Serdecznie ją Państwu polecam.



Adam Ferency

Zbyt rzadko zastanawiamy się, jak ma wyglądać nasze życie. Każdy z nas chciałby być szczęśliwy, ale jest to najczęściej tylko jakieś mgliste wyobrażenie tego stanu. Rodzaj czekania na cud. Uświadomiłem sobie, że takie cuda zdarzają się rzadko, i właściwie tylko tym, którzy idąc za swoimi marzeniami, intuicyjnie określają życiowe cele, a potem z uporem dążą do ich realizacji. Niestety, tego typu intuicja jest dana tylko nielicznym.

Większość z nas potrzebuje wsparcia, by iść do przodu. Takim wsparciem mogą być wykłady, w których nagraniu uczestniczyłem. Nie dają one gotowych recept, zgodnie zresztą z misją wydawcy – zawartą w słowach: Nie pouczamy, inspirujemy. To mi się podoba, bo specjalistów od „jedynie słusznych dróg” mamy już zbyt wielu. Podoba mi się także przewijająca się we wszystkich wykładach zachęta do zobaczenia w sobie wartościowego człowieka, który w każdym



momencie może rozpocząć korzystne zmiany w swoim życiu, jeśli tylko naprawdę będzie tego chciał.

Zgadzam się z twórcami wykładów, że warto uwierzyć w swoje możliwości, dostrzec w sobie potencjał, na którym można zacząć budować „nowe” życie oparte na mądrym poczuciu własnej wartości. *W każdym z wykładów znalazłem przydatne narzędzia służące doskonaleniu osobowości.* Niektóre są unikatowe. Warto skorzystać choćby z tych, które pomagają określić cechy charakteru, typ inteligencji oraz mocne i słabe strony oraz pozwalają uzmysłwić sobie wartości nadrzędne, by uczynić z nich rzeczywisty drogowskaz kierujący w stronę realizacji marzeń i życiowej satysfakcji.



dr Zofia Migus

Patrząc na kolekcję wykładów przygotowaną przez Instytut i znając już ciekawą tematykę całości, zwróciłam uwagę na dwa aspekty. Przede wszystkim unikatowa forma przekazu treści. Większości z nas wyraz wykład kojarzy się ze statycznym, jednostronnym przekazem informacji. Uczeń, student, słuchacz siedział, a nauczyciel przekazywał treści dydaktyczne bardziej lub mniej interesująco. Jednak twórcy kolekcji odeszli od tego schematu. Wykłady PII zostały skonstruowane w inny sposób, dużo bardziej nowoczesny, chociaż nawiązujący do sokratejskich metod nauczania. Każdy z nich zawiera wiele pytań skierowanych do słuchacza, aby mógł już podczas czytania zatrzymać się i przemyśleć usłyszane treści. Wsparciem tego procesu są unikatowe ćwiczenia, które inspirują do formułowania własnych sądów i do tworzenia własnego punktu widzenia. To ogromna pomoc, a jednocześnie spełnienie zasady



stosowania praktycznego działania w procesie poznawczym.

Drugi aspekt to przydatność publikacji. Moją uwagę zwróciło połączenie różnych kręgów odbiorców, zwłaszcza odbiorcy indywidualnego (w różnym wieku) z biznesowym. Autorzy wykładów wychodzą bowiem z nadzwyczaj słusznego, niestety nie zawsze docenianego założenia, że *na sukces firmy w głównej mierze składa się powodzenie każdego pojedynczego człowieka, który w niej pracuje*. Niezależnie od tego, jakie stanowisko zajmuje. W związku z tym dbałość o samopoczucie pracownika i jego życiową satysfakcję powinna stać się ważnym zadaniem dla zarządów firm i gremiów kierowniczych. Wykłady, które podejmują wiele ważkich tematów z dziedziny rozwoju osobistego mogą stać się istotną pomocą w realizacji tego zadania. Tym samym mogą przyczynić się do *wzmocnienia identyfikowania się z firmą, wzrostu motywacji, kreatywności, a także tolerancji na zmieniające się środowisko pracy*. Pomoże to w osłabieniu lub nawet eliminacji tak niekorzystnych zjawisk



jak nadmierna absencja, fluktuacja kadr czy wypalenie zawodowe.

Jako filozof, nauczyciel i doradca biznesowy *polecam więc te kolekcję zarówno ludziom, pragnącym zmienić swoje życie prywatne, jak i firmom, których zamiarem jest stworzenie organizacji na miarę XXI wieku, efektywnej i satysfakcjonującej właścicieli oraz pracowników.*



Danuta Stenka

Przypomina mi się ewangeliczna przypowieść o talentach... Pan przed wyjazdem wezwał swoje sługi. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu – dwa, trzeciemu – jeden. Dwoje z nich pracowało i pomnażało swoje talenty. Ten, który dostał jeden talent, zakopał go w ziemi, a potem go oddał. Został za to ukarany, bo nie pomnożył tego, co otrzymał.

Tak mi się wydaje, że my – myślę tutaj o wszystkich ludziach na świecie – często przeżywamy życie bez świadomości skarbu, jaki posiadamy. Bez świadomości talentów, którymi zostaliśmy obdarowani. Bez świadomości potencjału, który może nam służyć. *Ten projekt pozwala dostrzec, że tkwią w nas ogromne możliwości, i dlatego bardzo mi się podoba.* Pokazuje, że ludzie osiągający sukcesy, robiący karierę, ludzie, o których myślimy, że dostali zdecydowanie więcej od losu, są właściwie tacy sami jak my. Oni tylko uświadomili sobie, że mają możliwości, że



mają potencjał i zrobili z tego użytek. Mam nadzieję, że wykłady, które dostajemy właśnie do ręki, pomogą wielu ludziom niemającym jeszcze tej świadomości, dokonać odkrycia, że posiadają ogromny skarb – talenty, żeby zdążyli z nich zrobić użytek i nie ukrywali w głębinach swojego wnętrza do końca życia.

Dodam jeszcze, że *chciałabym, żeby te teksty towarzyszyły także moim córkom u progu dorosłego życia*. Żeby miały je przy sobie i mogły do nich zajrzeć w chwilach zwątpienia, załamania czy niepewności. Wierzę, że pomogą im odzyskać zgubioną pewność i złapać właściwy kierunek.

Ja sama podczas czytania tych tekstów, przyznam szczerze, odkurzyłam sobie dawno zapomnianą wiedzę, dodałam do niej nowe aspekty. *Wiele dzięki temu zyskałam i bardzo się z tego cieszę*.



Jerzy Stuhr

Praca nad tymi wykładami uzmysłowiła mi, jaką osobowością ja sam dysponuję i co jeszcze powinienem w sobie zmienić, bo zawsze jest coś do zmiany. W tych tekstach znalazłem też potwierdzenie, że sukcesu w znaczeniu pieniądze i sława jeszcze nie można nazwać szczęściem. Dla mnie osobiście szczęściem jest bezpieczeństwo moich bliskich, radość z pracy, przewyciężanie słabości czy chorób. Pomyślałem sobie, że właściwie to wszystko gdzieś we mnie jest. Ale nie zawsze uświadomione. Nie zawsze w postaci konkretnych myśli. Raczej jako towarzyszące mi od dawna poczucie, że sam jestem odpowiedzialny za swoje życie. W każdej sytuacji. Nawet w chorobie.

Wierzę, że każdemu ze słuchaczy, troszeczkę za moją pomocą, te wykłady również mogą podpowiedzieć, kim rzeczywiście jest i do czego powinien dążyć w swoim życiu, aby mógł uznać je za udane.

Spis treści

Jak zbadać swoje możliwości	
– wykład 2.1	27
Część utrwalająca	81
Jak zbadać swoje możliwości	
– wykład 2.2	121
Część utrwalająca	155
Słowniczek	193
Źródła i inspiracje	203

Jak zbadać swoje możliwości

– wykład 2.1

Narrator

Co może pojedynczy człowiek?... Całkiem sporo. Przejść na piechotę do bieguna północnego, napisać setkę książek, wynaleźć lek ratujący miliony, skonstruować samochód, a nawet stworzyć zupełnie nowy język. Połączenie ludzkich talentów i możliwości daje efekt synergii, czyli czegoś znacznie większego niż wynikałoby to z prostego matematycznego rachunku, zsumowania tych właściwości. Grupy ludzi mogą wznosić wielkie konstrukcje, piramidy, pałace i katedry, budować tysiące kilometrów dróg i torów, zakładać miasta i cywilizacje. Mogą też polecieć w kosmos czy zejść na dno oceanu. Niezliczone przykłady wskazują, że człowiek może niewyobrażalnie wiele. Są dowodem, że zawsze stać nas na więcej.

Mamy mnóstwo różnorodnych możliwości. Są potrzebne światu, który jednocześnie wiele

oferuje w zamian. Dlatego warto poszukać odpowiedzi na nasuwające się automatycznie pytania: „Jak rozpoznać swój potencjał?...”, „Jak sięgnąć wyżej?...”, „Jak sprawić, by w każdej chwili życia towarzyszyło nam poczucie satysfakcji z własnych dokonań i przeświadczenie, że optymalnie wykorzystujemy nasz czas?...”.

Dlaczego w pełni nie korzystamy z darów, jakimi są inteligencja czy predyspozycje?... Niestety, najczęściej nie zdajemy sobie sprawy z ich posiadania. Spróbujmy więc zbadać, jak duże mamy zapasy niewykorzystanych talentów, gdzie się ukrywają i ile wysiłku potrzebujemy, by po nie sięgnąć... Dotychczas nie myślałeś o tym?... Może warto uczynić to teraz...

Dzięki postępom medycyny i poprawie standardu życia rośnie nasza efektywność... także w wieku dojrzałym. Żyjemy dłużej i dłużej możemy być twórczy. To możliwe, jeśli uświadomimy sobie, jak mądrze korzystać z naturalnych sił. Nasze organizmy, nasze mózgi są niezwykle skomplikowanymi urządzeniami, delikatnymi, ale pełnymi niewiarygodnych możliwości.

Dwuczęściowy wykład, zatytułowany Jak zbadać swoje możliwości, zapozna nas ze sposobami odkrywania własnego potencjału i wskaże, jak go wykorzystać, by nasze życie było satysfakcjonujące i szczęśliwe. Dowiemy się też, jak działa podświadomość i na czym polega jej potęga.

Pierwszą część wykładu poświęcimy jednak historii wynalazków ważnych dla rozwoju ludzkości. Przyjrzymy się także sylwetkom kilku niezwykłych postaci. To ludzie, którzy po wsze czasy zapisali się złotymi zgłoskami na kartach historii jako odkrywcy, wynalazcy, artyści, przedsiębiorcy, ludzie zmieniający świat... Czy ich losy nie nasuwają przypuszczenia, że w każdym z nas drzemie ogromna siła?... Spróbujemy to sprawdzić.

Prelegent

„Gdybyśmy robili wszystkie rzeczy, które jesteście w stanie zrobić, wprawilibyśmy się w ogromne zdumienie”. Stwierdzenie autorstwa Thomasa Edisona to znakomite wprowadzenie

do tematu dzisiejszego wykładu. W tym zdaniu genialny wynalazca wyraził swój podziw dla możliwości drzemających w każdym z nas. Czy dzielimy jego pogląd?... Chyba zbyt rzadko! Zazwyczaj nie wierzymy we własne możliwości i wstrzymujemy ich rozwój, powtarzając: „Nie nadaję się do tego...”, „Nie potrafię...”, „Nigdy tego nie robiłem...”. Czy słusznie? Przecież zaraz po urodzeniu nie umieliśmy chodzić i mówić, a teraz potrafimy! Jeśli nauczyliśmy się tak trudnej sztuki, jesteśmy w stanie opanować też wiele innych. Jak wiele?... Nie dowiemy się, dopóki nie podejmiemy próby.

Aby zmienić swoje życie i uczynić je bardziej satysfakcjonującym, a także aby wpływać na kształt otaczającego świata, powinniśmy rozpoznać tkwiący w nas potencjał. To pierwszy i najistotniejszy krok. Często trudny. Zdarza się, że trudniejszy do zrobienia niż wszystkie następne.

Co może być tym pierwszym krokiem dla nas – ludzi, którzy chcą zmienić swoje życie?... Najpierw powinniśmy przyjrzeć się sobie, by

poznać własne możliwości i predyspozycje. Mamy je, bo ma je każdy człowiek, niezależnie od tego, kim jest, gdzie się urodził, czym się zajmuje, jaką religię wyznaje. Gdy już uświadomimy sobie, jakie talenty posiadamy, spróbujemy uczynić krok drugi, czyli znaleźć swoje silne i słabe strony. Warto poświęcić na to trochę czasu. Przyjrzyjmy się sobie i pomyślmy, co możemy robić naprawdę dobrze. Spróbujemy odkryć nieznane dotąd możliwości...

Czy zastanawiałeś się kiedyś, jak to się dzieje, że jednym ludziom stale dobrze się wiedzie, podczas gdy życie innych to wegetacja – szare dni wypełnione mozolną pracą, z płacą ledwie pozwalającą zaspokoić podstawowe potrzeby?...

Czy ci, którym dobrze się powodzi, mają sprawniejszy umysł?... Rozleglejsze możliwości?... Więcej talentu?... Nie! W obu tych grupach znajdziemy taki sam procent ludzi inteligentnych i utalentowanych. Różnica polega na tym, że tych pierwszych cechuje świadomość własnego potencjału i prawie nieograniczonych możliwości. Rozpoznali silne strony własnej

osobowości i zgodnie z nimi określili życiowe cele. Potem wyobrazili sobie w najdrobniejszych szczegółach efekty swoich, dopiero co powstałych, pomysłów i dobrali odpowiednie środki do ich realizacji. Nazywa się to wizualizacją.

Czy już rozumiesz, na czym polega ta metoda? Powtórzmy!... Najpierw w umyśle rodzi się pomysł. Potem zaczyna on nabierać coraz bardziej realnych kształtów. W końcu formuje się w konkretny cel, do którego osiągnięcia dostosowuje się następnie odpowiednie środki. Nie wydaje się to trudne, prawda? A jeśli dodamy do tego odrobinę motywacji i szczyptę pasji, stanie się jeszcze łatwiejsze!

Aby człowiek mógł być zadowolony z życia, jednym z najistotniejszych warunków jest, aby był przekonany, że ma ono jakiś sens, jakąś wartość. WŁADYSŁAW TATARKIEWICZ

Narrator

Poznajmy historię pierwszych odkryć i wynalazków oraz ich autorów – ludzi niewątpliwie

obdarzonych geniuszem. To bohaterowie różnych czasów, znani z imienia i nazwiska bądź anonimowi. Warto zapamiętać, że tylko niektórzy zostali docenieni za życia. Wiele nazwisk na zawsze zniknęło z kart historii. Inne nigdy się na nich nie pojawiły. Przyjrzyjmy się wspólnie dokonaniom wybranych postaci. Niech to pozwoli nam uwierzyć w potencjał, jaki kryje się w każdym z nas. Jeśli będziemy chcieli go wykorzystać, zmienimy bieg własnego życia. Być może już niedługo właśnie Ty powtórzysz za Henrym Fordem: „Nie ma rzeczy niemożliwych, są tylko te trudniejsze do wykonania”.

Prelegent

Wiesz zapewne, że pierwszym przełomowym odkryciem w historii ludzkości był ogień! A konkretnie sposób jego użycia oraz rozpalania. Najpierw człowiek nauczył się, jak może go wykorzystać i podtrzymać, później dopiero zdobył umiejętność wzniesienia płomienia. Niektóre teorie mówią, że to właśnie ogień pozwolił ludzkości przetrwać. Zapewnił ciepło w mroźne miesiące

i umożliwił przetwarzanie żywności. Jak do tego doszło?... Kim był pierwszy człowiek, który pokonał strach przed niszczącym żywiołem i zauważył, że ciepło i światło ognia można wykorzystać dla siebie?... Prawdopodobnie nigdy się tego nie dowiemy. Natomiast z całą pewnością możemy stwierdzić, że miał cechy, które charakteryzują także współczesnych wynalazców i odkrywców – odwagę oraz kreatywność.

Prawie równie ważne dla rozwoju świata było wynalezienie koła. Bez koła świat, jaki znamy, nigdy by nie zaistniał. Jak poruszałyby się wozy i działały maszyny? Czy w ogóle mogłyby pełnić swoje funkcje?... Archeologiczne ślady wskazują niezbicie, że ludzie przez długi czas rozwoju nie znali koła. Później niemal jednocześnie pojawiło się w Mezopotamii i w Europie. Najpierw wymyślono koło jezdne, potem garncarskie, kołowrót, koło zębate i wiele, wiele innych. Genialność tego wynalazku jest tym większa, że koło jako narzędzie nie ma swego pierwowzoru w przyrodzie.

Pierwsi wynalazcy wyznaczyli kierunek rozwoju dla całego rodzaju ludzkiego. Człowiek

stawał się coraz bardziej dociekliwy. Uważnie obserwował otaczający go świat. Poznawał go, ucząc się nowych rzeczy, a swoją wiedzę przekazywał następnym pokoleniom. Późniejsze wynalazki udowadniają, jak ważny dla całej ludzkości był geniusz pojedynczych ludzi. Ludzi pełnych zapału, kreatywności, wiary w siebie. Ludzi, którzy odkryli w sobie ogromny potencjał.

Wiele starożytnych wynalazków służy nam do dziś. Bez niektórych nie wyobrażamy sobie życia. Z pewnością należy do nich kalendarz. Jak bez niego mielibyśmy umawiać się na konkretne terminy i wyznaczać czas zdarzeń? Potrzeba i genialne umysły ludzi sprawiły, że kalendarz pojawił się niezależnie w kilku miejscach na świecie. Koncepcje były dwie. Obie wynikały z obserwacji przyrody. Pierwsza opierała się na zmienności faz Księżyca, druga bazowała na ruchach Słońca i porach roku. Pierwszy kalendarz przyjęty ostatecznie prawie w całej Europie, zwany juliańskim, wprowadził w 45 roku p.n.e. Juliusz Cezar. Obecnie jednak zdecydowana większość ludzkości posługuje się kalendarzem gregoriańskim.

Odliczanie czasu tym sposobem zapoczątkował papież Grzegorz XIII w 1582 roku.

Pismo i sztuka to jedyni świadkowie czasów.

MARIA DĄBROWSKA

Wiele wynalazków okazało się kamieniami milowymi w rozwoju cywilizacji i kultury. Do najważniejszych należy alfabet i pismo! Od chwili ich wynalezienia ludzie mogli zacząć utrzymywać swoje myśli, idee, odkrycia i przekazywać je następnym pokoleniom nie tylko bezpośrednio... W zapiskach, których życie jest znacznie dłuższe niż przekazów ustnych, zawiera się mądrość zbiorowa ludzkości, możliwa do odtworzenia po setkach, a nawet tysiącach lat. Dzięki alfabetowi zyskaliśmy świadomość przeszłości i historię.

Pisać jednak trzeba było na czymś. Potrzebny był nośnik trwały, a jednocześnie niedrogi. Papieru nie wymyślono od razu. Pracowano nad nim przez wieki, a do powstania jego współczesnej wersji przyczyniło się wielu wynalazców.

Wszystko zaczęło się w Chinach, prawdopodobnie w 8 roku p.n.e., a być może jeszcze wcześniej. Potem tajemnicę produkcji papieru posiadał świat arabski, a następnie Europa. Jednak dopiero w XIX wieku zaczęto wytwarzać go z masy celulozowej, co umożliwiło produkcję na dużą skalę.

Czy możemy wyobrazić sobie codzienne życie bez papieru?... Mimo upowszechnienia się komputerów – nie! Podobnie trudno wyobrazić sobie współczesny świat bez tekstów drukowanych. Obecnie stykamy się z nimi wszędzie. Drukuje się gazety, książki, ulotki, billboardy, dokumenty. Początki druku, jak wielu innych wynalazków, odnajdziemy w Chinach. Za pierwszą drukowaną książkę uważa się *Diamentową sutrę* z 868 roku. Jest to chińskie tłumaczenie tekstu sanskryckiego. Do powielenia go użyto metody drzeworytniczej. Książki drukowane od razu zyskały dużą popularność. Ich nakłady dochodziły nawet do kilkuset tysięcy egzemplarzy. Masowo wydawano kalendarze i tomy poezji. Uważa się, że druk przywędrował do Europy z Chin przez Sinciang i Persję. W XV wieku

na starym kontynencie wynaleziono ruchomą czcionkę, za pomocą której Jan Gutenberg wydrukował Biblię. Komputerowo zaczęto przygotowywać materiały do druku w latach osiemdziesiątych XX wieku. Zrezygnowano tym samym całkowicie z mozolnego składania czcionek. Na stworzenie zaawansowanej formy drukowania, z jaką mamy do czynienia współcześnie, złożyły się lata pracy i wysiłki ludzi żyjących w różnych epokach i zakątkach świata. To wspaniały sukces ludzkiej myśli, pracowitości i zdolności.

Narrator

W tym miejscu zwróćmy uwagę na pewną ważną kwestię. Czasami to, co traktujemy jak wielkie dobrodziejstwo, choćby druk, może stać się również naszym przekleństwem. Bo czy rzeczywiście wszystko, co zostało wydrukowane, warte jest przeczytania?... Już w XVIII wieku wielki francuski myśliciel Jan Jakub Rousseau dostrzegł, że łatwość rozpowszechniania treści może mieć negatywne skutki, bo popularyzowane są także idee niebezpieczne i prostackie. Ta

refleksja jest aktualna również w dzisiejszych czasach. Może nawet bardziej niż kiedykolwiek wcześniej... Możliwość przesyłania niewyobrażalnej ilości słowa pisanego czy mówionego za pośrednictwem Internetu pozwala przekazywać myśli dobre i ważne, ale także jest źródłem wielu zagrożeń. Postarajmy się więc ostrożnie i krytycznie wybierać to, co chcemy przeczytać. Przyglądajmy się też uważnie temu, czym interesują się nasze dzieci...

Prelegent

Skoro mówimy o możliwościach człowieka i jego nieograniczonym potencjale, wspomnijmy też o wynalazkach, które zrewolucjonizowały dziedzinę transportu ludzi i towarów. Od momentu wynalezienia koła dokonano wielu innowacji. Jednak prawdziwy przełom to skonstruowanie pierwszego pojazdu mechanicznego, którym był wóz artyleryjski napędzany tłokowym silnikiem parowym, zbudowany w 1769 roku przez francuskiego inżyniera Nicolasa Josepha Cugnota.

Czy wiesz, że sam schemat silnika parowego, pozbawionego jeszcze wału korbowego, został zaprojektowany w Chinach już w V wieku n.e.?... A w XIX wieku w Europie skonstruowano pierwsze pojazdy napędzane silnikami elektrycznymi zasilanymi z akumulatorów?... Prawda, że trudno w to uwierzyć?!... Elektromobile – bo tak je nazwano – używane były w miastach jako taksówki jeszcze w pierwszych latach XX wieku. Największą karierę zrobił jednak, jak łatwo się domyślić, pojazd wyposażony w silnik spalinowy napędzany benzyną.

Jakże dumny musiał być z siebie austriacki wynalazca Siegfried Marcus, kiedy w 1875 roku prezentował samochód z jednocyndrowym silnikiem spalinowym o mocy 0,75 konia mechanicznego. Zapewne przeczuwał, że to początek nowej ery! Pojazd poruszał się z prędkością czterech kilometrów na godzinę, czyli mniej więcej w takim tempie, w jakim przemierza drogę przechodzień. Kilka lat później, w 1883 roku, niemiecki konstruktor Gottlieb Daimler przedstawił swój szybkobieżny silnik benzynowy. Po

kolejnych trzech latach, w 1886 roku, na ulicy wyjechał pierwszy pojazd z podobnym silnikiem, skonstruowany przez kolejnego niemieckiego inżyniera Carla Benza. W 1926 roku przedsiębiorstwa obu konstruktorów, po latach żąrzartej konkurencji, połączyły swoje siły, tworząc firmę Daimler-Benz. Następny epokowy pomysł w tej dziedzinie należał do Henry'ego Forda, twórcy nie tylko modelu Forda T, ale też taśmy produkcyjnej. Wynalazek ten zapoczątkował erę przemysłowego wytwarzania samochodów. Znowu możliwości człowieka przekroczyły granice ludzkich marzeń. Czy dzisiaj możemy sobie wyobrazić, że z naszych ulic znikają samochody? To nieprawdopodobne! Tak jak niegdyś wydawało się nieprawdopodobne, by człowiek mógł wzbić się w powietrze...

Tego doniosłego kroku w rozwoju cywilizacji także dokonano dzięki odwadze i wierze człowieka w możliwość pokonywania kolejnych ograniczeń. Okoliczności wynalezienia samolotu i rozwój lotów kosmicznych to fascynująca opowieść o ludzkim geniuszu i ludzkiej

determinacji. Tak wiele wydarzyło się w tej dziedzinie, że nie starczyłoby nam czasu na zapoznanie się w tej chwili nawet z częstką niesamowitej historii. Wspomnijmy jedynie kilka najważniejszych nazwisk, które są synonimami niezwykłej odwagi, żądzy przygody i sięgania tam, gdzie nie sięgał nikt wcześniej. Bracia Wright – konstruktorzy pierwszego samolotu, Charles Lindberg i Amelia Earhart – pionierzy lotów nad Atlantykiem, Jurij Gagarin – pierwszy kosmonauta czy Neil Armstrong, Edwin Aldrin i Michael Collins, którzy jako pierwsi wylądowali na Księżycu. Ludzie ci znaleźli poczesne miejsca w podręcznikach historii, a swoimi wyczynami dowiedli, jak wielki potencjał kryje się w człowieku.

Narrator

„Pnij się wysoko – Twoją metą niebo, Twoim celem gwiazda” – taki napis widnieje na budynku Williams College w Williamstown w Stanach Zjednoczonych. Czyż to nie wspaniała i budująca myśl?... I niekoniecznie dotyczy ona zamierzeń,

które zmienią dzieje świata. Takie motto powinno przyświecać każdemu z nas. Wyznaczajmy sobie śmiałe życiowe cele. Odkrywajmy swój potencjał. Korzystajmy z ukrytych możliwości, a efekty, jakie osiągniemy, prawdopodobnie zaskoczą nawet nas samych.

Prelegent

Zajmijmy się teraz jednym z najbardziej niezbędnych w życiu codziennym wynalazków, czyli elektrycznością. Zapewne każdy z nas przeżył przynajmniej kilkugodzinny brak prądu. Nie było to łatwe, prawda?... Dziś trudno nam normalnie funkcjonować bez dostępu do elektryczności, ale czy zastanawialiśmy się kiedykolwiek, od czego się zaczęło?... Pewne zjawiska elektryczne, choćby wyładowania atmosferyczne w przyrodzie, ludzie znali od zawsze. Jednak uderzenie pioruna budziło niegdyś tak silny strach, że nie próbowano tego badać. Dopiero starożytni Grecy zaczęli się przyglądać prostym zjawiskom elektrostatycznym. Odkryli na przykład, że bursztyn pocierany

kawałkiem tkaniny potrafi przyciągać drobi-
ny i pyłki. Drobiazg?... Teraz tak! Prawie każ-
dy próbował tego w dzieciństwie. Wtedy było
to jednak prawdziwe odkrycie. Mimo to jesz-
cze przez wiele stuleci czekało na ludzi, którzy
potrafiliby wykorzystać je w praktyce. Postęp
w tej dziedzinie nastąpił dopiero w XVII wie-
ku, kiedy badania nad elektrostatyką doprowa-
dziły do stworzenia pojęcia prądu elektryczne-
go. Kto tym razem uwierzył w niemożliwe?...

Pierwszym był prawdopodobnie twórca elek-
troskopu, William Gilbert. Później potoczyło się
już bardzo szybko. Wynalazki w tej dziedzinie
zaczęły się mnożyć. Na przełomie XVIII i XIX
wieku Anglik Michael Faraday opracował pod-
stawy elektromagnetyzmu, a Włoch Alessandro
Volta zbudował pierwsze ogniwo galwanicz-
ne. Z czasem ustalono i opisano najważniejsze
prawa rządzące elektrycznością. Przyczynili się
do tego między innymi: niemiecki matematyk
Georg Ohm, niemiecki fizyk Gustav Kirchhoff
oraz szkocki badacz James Clerk Maxwell.
Wkrótce zaczęto tę wiedzę wykorzystywać.

Powstały takie urządzenia, jak: telegraf, telefon, żarówka czy fonograf służący do zapisu dźwięku. Amerykanin Thomas Edison zbudował pierwszą elektrownię i pionierską miejską sieć elektryczną.

Narrator

Dzisiaj rzadko się nad tym zastanawiamy, jednak oczywiste jest, że współczesna cywilizacja nie mogłaby istnieć bez elektryczności. Naukowcy ciągle poszukują tańszych metod wytwarzania energii. W tej dziedzinie nadal pozostaje wiele do odkrycia. Może to właśnie Ty wprowadzisz jakąś innowację?... Może właśnie Ty wynajdziesz coś epokowego i przejdziesz do historii?... Kto wie?... Czas pokaże! Wydaje Ci się to niemożliwe?... Przecież ci, którzy stworzyli elektryczność, także byli zwyczajnymi ludźmi. Po prostu uruchomili swój potencjał. Bierz z nich przykład. Bądź ciekawy świata i szukaj nowych rozwiązań. Ktoś kiedyś powiedział, że powinniśmy iść tak daleko, jak sięga wzrok, bo gdy się tam znajdziemy, zobaczymy dużo, dużo

więcej. Kieruj się tymi słowami, a być może dostrzeżesz nowe możliwości, których nie widać z miejsca, w którym jesteś teraz.

Prelegent

Upowszechnienie się elektryczności pozwoliło na stworzenie kolejnych pożytecznych wynalazków, a one uczyniły nasze życie dużo łatwiejszym i bardziej komfortowym. Co przychodzi Ci na myśl?... Jest ich takie mnóstwo, że trudno wybrać, prawda? Wspomnijmy niektóre z nich.

Lodówka. Dziś znajduje się w prawie każdym domu. Dzięki niej możliwe jest przechowywanie pożywienia i utrzymywanie go w stanie świeżości przez długi czas. Oczywiście ludzie od stuleci wiedzieli, że zimno konserwuje żywność, jednak do 1876 roku, kiedy niemiecki inżynier Carl von Linde wynalazł chłodziarkę sprężarkową, mało kto marzył o posiadaniu domowego urządzenia chłodzącego. Pierwszą lodówkę elektryczną domowego użytku wyprodukowano w 1913 roku, równocześnie w Europie i Stanach Zjednoczonych. Jak się zapewne domyślasz,

początkowo urządzenia te były niewyobrażalnie drogie. Pierwsze chłodziarki produkowane w Europie przez firmę AEG kosztowały tyle, co dom lub niewielkie gospodarstwo!

Kolejny wynalazek, o którym warto wspomnieć, to radio. Ile wyobraźni miał jego twórca, Guglielmo Marconi, by uwierzyć, że możliwe jest przesłanie sygnału radiowego przez Atlantyk. Po raz pierwszy dokonał tego w 1901 roku. Równocześnie nad wykorzystaniem fal radiowych pracował serbski wynalazca Nikola Tesla, który spierał się potem sądownie z Marconim o pierwszeństwo i możliwość opatentowania odkrycia. Ostatecznie, w 1943 roku, sąd przyznał prawa patentowe Tesli. Wyrok ogłoszono po śmierci serbskiego wynalazcy, przez co powszechnie za twórcę radia uznaje się Marconiego, mimo iż przyznał się on do wykorzystania w swoim projekcie wcześniejszych prac. W każdym razie ten wynalazek całkowicie zmienił świat. Już po 20 latach od pierwszej transmisji odbiorniki radiowe znalazły się w milionach domów na świecie.

Kto jako pierwszy pomyślał, że skoro fale magnetyczne mogą przenosić dźwięk, to może też i obraz?... Czy kiedykolwiek poznamy nazwisko tego wynalazcy?... Może tak, może nie... Z pewnością był to jednak człowiek o dużej odwadze myślenia, mocno wierzący w nieograniczone możliwości ludzkiego umysłu. Umysłu dokładnie takiego jak Twój! Od wynalezienia radia do upowszechnienia się telewizji upłynęło wiele czasu. Dzisiaj trudno nam, a przynajmniej niektórym z nas, żyć bez telewizji. Pierwsza transmisja ruchomego, czarno-białego obrazu miała miejsce 30 października 1925 roku i była dziełem szkockiego inżyniera Johna Logie Bairda. Już trzy lata później w Wielkiej Brytanii pracę rozpoczęła pionierska eksperymentalna telewizyjna stacja nadawcza. Szerokiej publiczności telewizję po raz pierwszy zademonstrowano dopiero w 1931 roku. Po upływie kolejnych pięciu lat, również w Wielkiej Brytanii, rozpoczęto cykliczne nadawanie audycji. I znów kolejnym wynalazcom zaświtała w głowach myśl: skoro możliwe jest przesyłanie za pomocą fal obrazu

czarno-białego, to może to samo da się zrobić z obrazem kolorowym. Kolejny raz marzenie człowieka okazało się wykonalne! Pierwszy kolorowy program amerykańska stacja CBS wyemitowała w 1951 roku, ale kolorowe odbiorniki zaczęły masowo pojawiać się w amerykańskich domach dopiero po 1965 roku. Początkowo były one bardzo duże i ciężkie, a jakość obrazu pozostawiała wiele do życzenia. Upłynęło sporo czasu, zanim przekształcono je w popularne obecnie telewizory plazmowe, LCD czy LED, a sam obraz zyskał cyfrową formę.

Mówiliśmy o transporcie, o druku, o telewizji. A co z telefonem? Jest równie ważny, równie niezbędny. Na pytanie, kto wynalazł telefon, prawdopodobnie odpowiesz: Bell. No cóż, podobnie jak w przypadku Marconiego i Tesli, także i tutaj historia ma do naprawienia poważną nieścisłość. Otóż Alexander Graham Bell jedynie opatentował ten wynalazek. Za jego twórcę powinniśmy uznać włoskiego wynalazcę Antonio Meucciego, który w 1857 roku skonstruował pewną formę aparatu do

Jak zbadać swoje możliwości?

Jak to się dzieje, że jedni ludzie osiągają szczęście i spełnienie, podczas gdy drudzy cały czas bezskutecznie poszukują sensu w życiu? Wbrew pozorom to nie jakiś wrodzony talent jest najważniejszy w odniesieniu sukcesu, lecz znalezienie w sobie wewnętrznej siły, odpowiedniej motywacji i wystarczającej wytrwałości.

Autorzy piszą, jak istotne dla poprawy naszego życia jest to, byśmy potrafili rozpoznać własne predyspozycje oraz byśmy zrozumieli, że nasze możliwości są niemal nieograniczone.

Odwołując się do inspirujących przykładów osiągnięć ludzkiego rozumu i ciała, wskazują, jak rozwijać nasz potencjał oraz jak wyznaczać życiowe cele i skutecznie dążyć do ich realizacji.

Wersja audio czytana przez Krystynę Czubównę oraz Adama Ferencego dostępna na stronie www.audioteka.com

